

Gospodarka i ekonomia społeczna – sytuacja w Republice Irlandii

Wprowadzenie

Oczywiście przy pisaniu o jakichkolwiek kwestiach społecznych niemalże banałem jest rozpoczynanie od stwierdzenia, że sytuacja społeczna w danym kraju to szczególnie przypadek sytuacji społecznej, definiowanej jako „*skupienie wielu czynników, a więc jedność różnorodności*”¹, a zatem jest ona w pewien sposób jednostkowa. Pozwala to opisywać gospodarkę społeczną na jeden z poniższych sposobów:

- * można rozpocząć od ogólnej definicji gospodarki społecznej pod kątem sposobu jej realizacji w danym kraju;
- * można rozpocząć od poszukiwań „ogólnej funkcji” gospodarki i ekonomii społecznej, po czym
 - Zbadać w jaki sposób zaspokajane jest zapotrzebowanie na te funkcje.
 - Spróbować stworzyć szczególną dla danego kraju definicję sektora.

Wszystkie powyższe podejścia są w jakiś sposób idealnymi typami, w istocie zaś zastosowanie któregośkolwiek z nich ujawniłoby elementy pozostałych. W niniejszej pracy skupimy się na trzeciej możliwości.

W tym celu potrzeba krótkiego wprowadzenia w historię tego wyspiarskiego narodu ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju społeczno-ekonomicznego (2). Następnie przedstawiony zostanie szerszy opis różnych podmiotów społeczno-politycznych i społeczno-ekonomicznych, podkreślający zintegrowaną całość gospodarki społecznej (3). Po tych uwagach o tematyce historycznej przedstawiony zostanie ogólny zarys obecnej sytuacji gospodarki społecznej (4) oraz wnioski podsumowujące (5). Jednak na samym początku zwrócę pokrótce uwagę na metodologię (1), nawiązując do szczegółowego omówienia wartości ogólnych.

¹ K. Marks, „*Economic Manuscripts of 1857-58*” [w:] „*Karl Marx. Frederick Engels. Collected Works*” T. 28 „*Karl Marx: 1857-61*”, Lawrence&Wishart, Londyn 1986, s. 38.

1. Uwagi metodologiczne

Jak wspomniano wcześniej (zob. artykuł autora w tym samym tomie), gospodarkę społeczną można dobrze zrozumieć jedynie wychodząc poza ramy instytucjonalne i heurystyczne. Wedle tych pierwszych za punkt odniesienia należy przyjąć pewien podział pracy, zaś wedle tych drugich punktem odniesienia dla przyszłych badań powinna stać się normatywna definicja. Podsumowując, zastosujemy podejście funkcjonalne, nie odnoszące się jednak do żadnego danego systemu, lecz odnoszące się do definicji gospodarki społecznej opartej na trzech lub czterech czynnikach warunkowych. Oznacza to, że proponowane tutaj podejście wykracza daleko poza otwieranie perspektywy funkcjonalnej. Bardzo istotnym jest, szczególnie przy poruszaniu kwestii takich jak gospodarka społeczna, fakt, że podejście to nie ma ograniczeń właściwych dla strukturalizmu, ponieważ skupia się na perspektywie podmiotu i zajmuje głównie znaczeniem tematu dla codziennego życia.

Poza tym podejście to pozwala na nawiązanie do tradycyjnego sposobu postrzegania trzech sektorów – państwowego, gospodarczego i nieformalnego². Zastosowanie powyższego do konkretnej analizy gospodarki społecznej w Irlandii oznacza poszukiwanie różnych nisz społecznych mogących zapewnić utrzymanie, zależnych od czterech czynników warunkujących, a mianowicie bezpieczeństwa socjoekonomicznego, kohezji, inkluzji i empowermentu. Należy dodać, że czynniki te nie są postrzegane jako idealne standardy normatywne. Takimi standardami mogłyby być raczej fakty społeczno–historyczne zależne od czasu i przestrzeni, w których się dzieją.

2. Irlandia – zarys historii

Z punktu widzenia Adama Smitha na dwie ścieżki rozwoju gospodarczego, rozwój Irlandii charakteryzuje się typem mieszanym. Dwie ścieżki rozwoju można scharakteryzować w następujący sposób:

Bez pomocy niektórych rzemieślników nie można uprawiać roli, chyba że z wielkimi kłopotami i ciągłymi przerwami. Kowale, cieśle, kołodzieje, murarze, garbarze, szewcy i krawcy – rolnik często potrzebuje ich usług. Ci rzemieślnicy korzystają również nawzajem ze swoich usług. W odróżnieniu od rolnika, nie są przywiązani do ziemi, więc osiedlają się w pobliżu innych rzemieślników, tworząc w ten sposób małe miasteczko lub wieś. Dołączają do

² Można tu pominąć niuanse, które prowadzą do fundamentalnych różnic: na przykład odwołania do gospodarki, systemu ekonomicznego, podmiotów gospodarczych rynku itp. Same w sobie dotyczą bardzo skomplikowanych kwestii.

nich rzeźnicy, piwowarzy i piekarze, jak również przedstawiciele wielu innych zawodów oraz sprzedawcy, zaspokajając tym samym potrzeby mieszkańców rozwijającego się miasta. Mieszkańcy miasta czy państwa są nawzajem swoimi sługami. Miasto to ciągły jarmark lub targ, gdzie ludzie wymieniają się produktami. Dzięki temu handlowi zdobywają potrzebne do pracy materiały oraz środki do życia. Ilość końcowego produktu, który sprzedają mieszkańcom państwa w sposób konieczny reguluje ilość materiałów i zasobów, które kupują. Tak więc zarówno ich praca, jak i egzystencja, może się zwiększyć tylko proporcjonalnie do wzrostu zapotrzebowania na końcowy produkt ze strony państwa; a to zapotrzebowanie może się zwiększyć tylko proporcjonalnie do czynionych ulepszeń oraz zwiększenia uprawy roli. Jeśliby więc instytucje społeczne nigdy nie zakłóciły naturalnego biegu rzeczy, to przyrost bogactwa oraz powiększanie się miast w każdym społeczeństwie byłby stały i proporcjonalny do poczynionych ulepszeń oraz uprawy ziemi³.

Typ mieszany jest szczególnie właściwy dla krajów o statusie semi-kolonialnym, postrzeganych jako margines pewnego centrum. Centralna część Irlandii przez stulecia była pod okupacją obcych sił, a także

*charakteryzowała się brakiem znaczenia gospodarczego – ze względu na brak surowców wartych wykorzystania, a do niedawna również ze względu na niekorzystną lokalizację geopolityczną⁴ oraz

*podtrzymywała roszczenia niepodległościowe i własny status narodowościowy.

W nowożytnej historii Irlandii i jej kolonialnej zależności od Anglii od początku XVII w., a jeszcze wyraźniej od XIX w., region był rolniczym zapleczem i źródłem dostaw produktów żywnościowych dla Anglii. W tym miejscu można powrócić do charakterystyki ścieżek rozwoju według Smitha. Irlandia podążyła ścieżką rozwoju wewnętrznego, choć w znacznym stopniu pozostała na etapie rozwoju rolnictwa, rozwijając przemysł tylko w takim stopniu i w taki sposób, jaki niezbędny był do utrzymania produkcji rolniczej. Sam przemysł miał głównie pomóc w (a) samowystarczalności i (b) zapewnienia dostaw dla Anglii. Oznaczało to od najwcześniejszych lat zależność od rynków zagranicznych, choć nie w sposób, w jaki postrzega to Smith, pisząc o ekspansji po nasyceniu rynku wewnętrznego, a który Giovanni Anchi opisuje w następujący sposób:

³ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*.

⁴ Zmiana sytuacji geopolitycznej Irlandii zob. Peter Herrmann, "Tíogar Ceilteach - *An Enlargement Country of the 70s as Showcase*" w: William Thompson Working Papers, 7; <http://www.ucc.ie/en/socialpolicy/WilliamThompsonWorkingPapers/DocumentFile,37827,en.pdf>

Ogólnie rzecz biorąc, Smith wyobraża sobie rozwój gospodarczy jako wypełnianie pewnej przestrzeni zasobami ludzkimi i innymi. Przestrzeń posiada określony przydział zasobów naturalnych i ograniczona jest od wewnątrz lub od zewnątrz prawami i instytucjami. Kiedy dana przestrzeń odczuwa niedobór zasobów lub siły roboczej, jak na przykład kolonie Ameryki Północnej, istnieje potężny potencjał wzrostu gospodarczego. Państwo takie Smith określa jako rozwijające się. Kiedy dany obszar posiada wystarczające zasoby towarów i ludzi, jak np. w przypadku Chin lub Holandii, potencjał wzrostu gospodarczego, jeśli jakiś istnieje, nie jest tak wysoki. Takie państwo w języku współczesnym opisać go można jako państwo dojrzałe pod względem gospodarczymi⁵.

Ten zdecydowanie odmienny schemat rozwoju oznaczał również, że Irlandii nigdy nie udało się osiągnąć pełnej industrializacji, zaś jej sektor produkcyjny zdominowany pozostał przez rzemiosło i inne przedsięwzięcia na mniejszą skalę. Poza tym oznacza to, że Irlandię na tle innych krajów rozwiniętych do dziś charakteryzuje gospodarka oparta na strukturach rodzinnych, nie jest więc bezpodstawnym stwierdzenie, że co najmniej do połowy lat 50. XX w. mamy tu do czynienia z pewnym rodzajem gospodarki rodzinnej.

Z powyższych przyczyn irlandzka gospodarka przez dłuższy czas odznaczała się następującymi cechami:

- * dominującą pozycją rolnictwa;
- * orientacją na gospodarkę zamkniętą oraz
- * jednostronną zależnością od innych krajów, w szczególności od Anglii, z powodu braku surowców i własnego sektora przemysłowego

Choć dominacja małych i średnich przedsiębiorstw jest typowa dla wszystkich społeczeństw kapitalistycznych typu zachodniego, to jednak w Irlandii jest ona szczególnie widoczna, głównie ze względu na brak uprzemysłowienia lokalnej gospodarki, przez co trudno opisać ją przy użyciu jakiegś ogólnej struktury. Z drugiej strony małe przedsiębiorstwa pozostawały w znacznym stopniu odizolowane od siebie nawzajem, można powiedzieć samowystarczalne. Warto wspomnieć, że można to łatwo połączyć z kulturą polityczną katolickiej Irlandii oraz jej semifeudalną strukturą społeczną, która w dużym stopniu zachowała procesy produkcji oparte na rynku bez zatrudnienia i regularnej płacy. Robotnicy rolni, a także wielu rolników uzależniało swój byt od odnajmowania swej pracy (raczej niż zatrudnienia) w zamian za bardziej lub mniej godziwe utrzymanie. Wszelki dodatkowy dochód uzależniony był od poszukiwania różnych rodzajów „działalności przedsiębiorczej” z pominięciem rynku jeśli

⁵ G. Arrighi, *Adam Smith in Beijing. Lineages of the Twenty-First Century*, Verso, London/New York 2007, s. 49

chodzi o zdobycie niezbędnych materiałów i faktyczne zastosowanie. Innymi słowy należało znaleźć sposób na polepszenie warunków bytowych z pominięciem rynku. Brak industrializacji powodował w konsekwencji, choć niechętnie odbieraną z politycznego punktu widzenia, zależność od gospodarki rynków zewnętrznych i rozwój częściowo samowystarczalnego i semifeudalnego reżimu akumulacji.

Z punktu widzenia struktury społecznej oznacza to, że Irlandia przez dłuższy czas pozostawała społeczeństwem względnie homogenicznym. Choć zawsze wśród ludności można było znaleźć osoby bogatsze, to ogólną sytuację charakteryzowały:

- * mniej więcej równa dystrybucja dóbr wśród Irlandczyków,
- * koncentracja własności w rękach osób spoza Irlandii,
- * rodzinny i parafialny system wsparcia społecznego, kontrolowany przez religię oraz
- * ścisła kontrola elit kościelnych.

Poza tym ważne jest, że system ten pod względem politycznym oznaczał skupienie na kwestii narodowej (różnica pomiędzy dwiema największymi partiami *Fianna Fáil* i *Fine Gael* polega na ich różnych postawach wobec sposobu osiągnięcia niepodległości), stworzenie mocno scentralizowanego systemu politycznego i w końcu klientelizm, charakteryzujący faktyczne działanie systemu.

Pod koniec lat 50. XX w. kierunek ten w sposób oczywisty został wyparty, jako że prowadził do egalitaryzmu na bardzo niskim poziomie materialnym (krótko mówiąc „wszyscy tak samo biedni”) oraz do braku publicznego systemu społecznego, który mógłby podjąć wyzwania edukacji, ochrony zdrowia, świadczeń emerytalnych itp. W 1958 r. rząd zmienił swą orientację gospodarczą i wprowadził Program Ekspansji Gospodarczej (Dublin: Stationary Office, 1959), którego celem było przejście do gospodarki otwartej. Pomimo ciągłych nacisków na utrzymanie jednostronnej zależności od Anglii otwarcie oznaczało aktywną mobilizację kapitału z innych państw i regionów. Orientacja polityki gospodarczej była w dużej mierze wewnętrznie sprzeczna i charakteryzował a się czterema głównymi liniami:

- * dominowały małe i średnie przedsiębiorstwa, z których wiele powielało tradycyjne wzorce stając się satelitami dla przedsiębiorstw wielonarodowych,
- * przedsiębiorstwa wielonarodowe rosły w siłę, a z czasem urosły do rangi dominujących sił na rynku,
- * polityka wahała się od programów leseferystycznych po interwencjonistyczne (choć nie w typie Keynesiańskim). Te ostatnie skupiały się głównie na:

- Stworzeniu niezbędnej infrastruktury,

- Ogólnych środkach proaktywnego rozwoju Irlandii jako terenu inwestycji oraz
- Szczegółowych programach obniżania podatków i kosztów pracy.

Przedsiębiorcze wykorzystanie środków unijnych w dużym stopniu ułatwiło taki kierunek rozwoju, korzystny dla większości populacji, nie pozwoliło jednak na stworzenie zrównoważonego schematu rozwoju gospodarczego i społecznego.

3. Podmioty działające w obszarze gospodarki społecznej - kierunki rozwoju

Dla rozwoju gospodarki społecznej w najszerszym rozumieniu tego terminu niezwykle ważne są dwie kwestie. Po pierwsze należy wziąć pod uwagę wzorzec gospodarki nastawiony na interes prywatny i interes rodziny, po drugie zaś wzorzec, który można określić jako „spójną degradację społeczną”. Pod pewnymi warunkami okazuje się on zarówno przeszkodą jak i warunkiem sprzyjającym rozwojowi gospodarki społecznej. Przeszkodę nietrudno zrozumieć, a jest nią nastawienie irlandzkiego społeczeństwa na interes prywatny zarówno ogólnie jak i szczególnie w gospodarce. Ułatwienie wynika z faktu, że cały układ gospodarki, dominująca pozycja niewielkich producentów rolnych i ich niska produktywność a także brak uprzemysłowienia wraz z ograniczoną polityką przemysłową przez dłuższy czas wspierały tylko jeden sposób przewyższania największego ubóstwa, a konkretnie podjęcie wysiłku przewyższania interesu prywatnego i tworzenie podmiotów gospodarki społecznej. Fakt, że była to jedynie częściowa inicjatywa pokazuje nam w jaki sposób punkt widzenia nastawiony na interes prywatny przetrwał pomimo prób socjalizacji i urynkowienia produkcji. Można to odnieść nawet do tak szczególnego rodzaju inicjatywy, jakim bez wątpienia jest Muintir na Tíre, któremu przyjrzymy się w dalszej części. Wspomniany już fakt dominacji rolnictwa w gospodarce ma duże znaczenie, ponieważ ruch spółdzielczy w Irlandii w dużym stopniu zawdzięcza swój rozwój i długotrwałą stabilność dwóm obszarom: sektorowi rolniczemu, który z czasem poszerzył swój zakres i obecnie obejmuje również przetwórstwo i dystrybucję, oraz spółdzielczym kasom pożyczkowym jako podmiotom głównie zorientowanym na konsumenta.

Oto klasyfikacja opracowana przez Patricię O’Hare:

Na podstawie celów, działań i sposobu funkcjonowania⁶ można wyróżnić:

- * integrację przez pracę – przedsiębiorstwa społeczne zajmujące się zatrudnianiem członków grup wykluczonych;

⁶ P. O’Hara, *Ireland. Social enterprises and local development*, [w:] C. Borzaga, J. Defourny, *The Emergence of Social Enterprise*, Routledge, Londyn/Nowy Jork 2001, s.149-165; tu: 152

- * przedsiębiorstwa społeczne zajmujące się mieszkalnictwem;
- * społeczne kasy pożyczkowe;
- * przedsiębiorstwa społeczne, zapewniające usługi osobiste i w miejscu zamieszkania; oraz
- * organizacje rozwoju lokalnego⁷.

Bardziej poręczna może okazać się perspektywa historyczna, na podstawie której można wyróżnić w kontekście irlandzkiej gospodarki społecznej pięć rodzajów podmiotów:

- * „Zwykłe spółdzielnie”;
- * Muintir na Tíre;
- * spółdzielnie produkcyjne (rolnicze) i handlowe;
- * spółdzielcze kasy pożyczkowe;
- * spółdzielnie polityczne.

Lecz zanim przejdziemy do poszczególnych typów podmiotów należy zwrócić uwagę na pewien aspekt ogólny, a mianowicie ramy prawne przedsiębiorstw społecznych i spółdzielni, co pociąga za sobą ukazanie pewnego dylematu. Choć podmioty takie pod względem politycznym często są faworyzowane i chwalone, to jednak pod względem ekonomicznym a także legislacyjnym istnieją poważne braki. W skrócie można powiedzieć, że nie istnieją żadne szczególne przepisy. Jeśli chodzi o sektor wolontariatu, prawo spółek reguluje działanie większości organizacji. Działają one na zasadzie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Oznacza to, że zarząd podejmuje poważne ryzyko finansowe i musi włożyć dużo pracy w działalność organizacji, by zmniejszyć istniejące zagrożenie materialne. Jeśli chodzi o spółki z odpowiedzialnością ograniczoną do wysokości gwarancji (company limited by guarantee), to w podręczniku *Ireland's Cooperative Sector*, wydanym przez *Forfás* i *National Policy and Advisory Board for Enterprise, Trade, Science, Technology and Innovation* znaleźć można co następuje:

Spółka z odpowiedzialnością ograniczoną do wysokości gwarancji to forma organizacji, stosowana głównie przez organizacje non-profit, które potrzebują osobowości prawnej. Spółka taka nie ma kapitału zakładowego, a zamiast akcjonariuszy ma członków - gwarantów. Gwarantci podejmują się zapewnić wpłatę nominalną w przypadku likwidacji spółki, czy nawet w razie deficytu lub wstrzymania działalności. Zyski nie mogą być dystrybuowane wśród członków, dzięki czemu członkowie mogą ubiegać się o ulgę

⁷ *Ibidem*.

podatkową dla organizacji użyteczności publicznej. W 2005 r. istniało 12589 tego typu spółek, co daje 7,83% wszystkich 160707 spółek zarejestrowanych w CRO⁸.

Organizacje wolontariatu spełniające pewne przewidziane przepisami wymagania posiadają status organizacji pożytku publicznego. Jednak korzystanie z pewnych ulg podatkowych po uzyskaniu numeru organizacji pożytku publicznego z urzędu skarbowego (Revenue Commissioner) nie wymaga i nie zapewnia szczególnego statusu prawnego. Wyjątkiem są tu kasy pożyczkowe, które podlegają *Credit Union Act* z 1997 r. Już wcześniej istniały przepisy regulujące działanie kas, które w połączeniu z najnowszymi regulacjami wyznaczają pewien trend. Z jednej strony istnieje tendencja do coraz ściślejszych przepisów, na przykład fakt, że kasy pożyczkowe podlegają tym samym przepisom co inne instytucje finansowe, takim jak *Irish Financial Services Regulatory Authority*. Jest to warte zauważenia, ponieważ wcześniej odpowiedzialność za kasy spoczywała na *Registrar of Friendly Societies*. Z drugiej strony istnieją zapisy wspierające szczególny status tych podmiotów gospodarczych. Należy zaznaczyć w tym miejscu, że obecne przepisy unijne zagrażają rozwojowi kas pożyczkowych, wprowadzając surowe zasady konkurencji⁹.

Kierunek rozwoju można prześledzić na przykładzie pracy nad Ustawą o organizacja pożytku publicznego (*Charities Act*). Ustawa z 2007 r. to Ustawa mająca za zadanie zapewnienie lepszych przepisów dotyczących organizacji pożytku publicznego, a co za tym idzie, zapewniająca powołanie organu znanego jako *an tu' dara' s riala' la carthanas*, czyli po angielsku *the charities regulatory authority*¹⁰.

W debacie nad ustawą oraz w ocenie organizacji pozarządowych główną kwestią jest fakt, że ustawa może prowadzić do wzmocnienia sektora, ale także do koncentracji i jednostronnego uprzywilejowania większych organizacji. Wzmocnienie sektora może wtedy oznaczać nie więcej niż ułatwienie przejęcia kontroli przez organy rządowe. Sposób w jaki obecnie finansowane są wspomniane organizacje pozwala sądzić, że zaangażowanie obywatelskie będzie jeszcze trudniejsze.

⁸ Forfás, *Ireland's Co-operative Sector*, Forfás, Dublin 2007, s.12.

⁹ Zob. np. Julie MacArthur, Simon Fraser „Social Movements or Pseudo-Banks? Credit Unions in Canada and the Republic of Ireland”; http://conference.se-es.ca/wp_content/uploads/2007/11/macarthur-ciriec-2007-paper.pdf; 02/03/08 – 6:40: 14 f.

¹⁰ *An Bille Carthanas 2007: 7.*

„Zwykłe spółdzielnie”

Choć trudno o jednoznaczną opinię na ten temat, to jednak nie bezpodstawne może okazać się przeprowadzenie wyraźnego podziału pomiędzy inicjatywami zakrojonymi na szerszą skalę, kierujących się mniej lub bardziej wyraźnymi motywacjami politycznymi, a inicjatywami nastawionymi na prywatne zyski, zorientowanymi pragmatycznie na samopomoc. Taki historycznie umotywowany podział wydaje się najwłaściwszy, jako że pozwala lepiej zrozumieć fakt, że pomimo ostatniego zainteresowania tym tematem, przedsiębiorstwa społeczne i różne formy spółdzielni istniały już pod koniec XIX wieku. Dotyczy to w szczególności niewielkich przedsiębiorstw. Z pewnością rzeczywista koncentracja kapitału w rolnictwie jest stosunkowo świeżym osiągnięciem, ale rolnictwo było dawniej bardzo trudne w Irlandii, szczególnie dla drobnych rolników, ponieważ sektor ten przez dłuższy czas zależny był od angielskich właścicieli ziemskich, którzy często nie mieszkali na wsi. Oznaczało to przede wszystkim trudności na wczesnym etapie rozwoju. Jednocześnie znaczna część zatrudnionych polegała na działalności rolniczej. Wspomagało to rozwój spółdzielni na terenach wiejskich. Spółdzielnie zyskiwały na znaczeniu również ze względu na urynkawianie produktów, w szczególności mleka. Dalej zostanie to opisane szczegółowo. Różne formy spółdzielni rozwijały się również w sektorze rzemiosła i usług. W tych sektorach działały, choć niekoniecznie w formie spółdzielni, tak zwane wielopokoleniowe przedsiębiorstwa rodzinne (*extended family enterprises*), stworzone na zasadzie dzielonego kapitału *capital sharing* bez struktur hierarchicznych w formie typowej dla tradycyjnych przedsiębiorstw.

Pozostaje pytanie czy i do jakiego stopnia można zaklasyfikować tak różne przedsiębiorstwa jako przedsiębiorstwa społeczne. Z pewnością charakteryzuje je element samopomocy. Zazwyczaj posiadają dość demokratyczne struktury, głównie dlatego, że nie obciążają ich wzajemne umowy o współpracy. Jednak często działają one jedynie dla zysku, co więcej dla zysku pieniężnego, zatem nie stosują jednego z podstawowych pryncypiów gospodarki społecznej.

Są też inne spółdzielnie, które choć nie zostały założone jako przedsiębiorstwa rodzinne, mają w dużym stopniu charakter wyłącznie środków gromadzenia kapitału. Można znaleźć również prawdziwe spółdzielnie, które jednak nie są powiązane z szerszym ruchem spółdzielczym jak w przypadku innych krajów. Jest to konsekwencja centralizmu i nastawienia na interes prywatny, które współdziałają uniemożliwiając rozwój szerszego ruchu decentralizacyjnego i nie pozwalając na rozwój klasy robotniczej.

Przykładem z pierwszej przedstawionej grupy mogą służyć spółdzielnie taksówkarskie, w których osoby, które równie dobrze mogłyby działać na własną rękę skupiają się i budują wspólną infrastrukturę (centrala telefoniczna, postoje, odpowiednie programy).

W drugiej, ważniejszej grupie przykładem mogą być spółdzielnie mieszkaniowe. Działające w Irlandii Stowarzyszenie Spółdzielni Budowlanych - *National Association of Building Co-operatives (NABCo)* zostało założone w 1973 r. Samo siebie określa jako organizację służącą reprezentacji, promocji, doradztwu, informacji, szkoleniom i rozwojowi ruchu spółdzielni mieszkaniowych w Irlandii¹¹. W tym sensie istnieje wspólna platforma spółdzielni mieszkaniowych, a nawet, jak sam się określa, wspólny ruch. Jednak naprawdę dopiero w ostatnim czasie organizacje zaczęły odgrywać ważną rolę, a ruch zaczął się rozwijać. Można nawet powiedzieć, że sektor ten przeciwstawia się trendowi widocznemu w całej Europie. W innych krajach europejskich, w szczególności w Austrii, Finlandii, Francji, Niemczech i Szwecji duży jest udział mieszkań czynszowych, choć procent osób posiadających własne mieszkania lub domy w rzeczywistości jest dość niski. Choć posiadanie własnego domu nie było równie wyraźne we wszystkich fazach rozwoju Irlandii, to z powodu dominujących struktur wiejskich posiadanie domu jednorodzinnego zawsze było ważne. Dodatkowym czynnikiem, determinującym sytuację mieszkaniową może być brak całościowego planowania rządowego. W rezultacie wielkie programy budownictwa mieszkań czynszowych i cały sektor budownictwa mieszkaniowego nie są tak rozwinięte jako powinny być. Poza tym również socjalne programy mieszkaniowe w większości dotyczą domów jednorodzinnych. Wiele takich domów zostało sprywatyzowanych w ten sposób, że najemcy domów komunalnych mogli kupić je po bardzo niskich cenach. Ten aspekt osłabia pozycję sektora spółdzielczego na rynku mieszkaniowym. Kolejnym aspektem utrudniającym są oszczędnościowe kasy mieszkaniowe. Zaczynały one swe działanie jako organizacje przyjazne swym klientom, jednak ich ramy organizacyjne narzucają pewne ograniczenia. Chodzi o ich strukturę kapitału – potrzeba dużych zgromadzenia i utrzymania w postaci budynków dużych zasobów kapitałowych, podczas gdy członkowie towarzystw czasem się zmieniają. Fluktuacja ta jest szczególnie widoczna na wsi, gdzie dominuje orientacja skierowana na własność prywatną i domy jednorodzinne.

Dopiero w ostatnim czasie widać powstanie silnego sektora czynszowego i rozwój projektów takich jak budynki wielorodzinne, wspierane ulgami podatkowymi. W dużej mierze jest to konsekwencją:

¹¹ NABCo: Objectives&Functions; www.nabco.ie/objects.htm; 27/01/06; 11:45.

- * wzrostu remigracji,
- * rosnącej imigracji,
- * masowej urbanizacji oraz
- * coraz bardziej elastycznej sytuacji gospodarczej, a co za tym idzie zmiany stylu życia – stąd potrzeba „elastycznego mieszkalnictwa”.

W odniesieniu do spółdzielni mieszkaniowych oznacza to, że segment ten może funkcjonować jedynie w ograniczonym zakresie.

Względne znaczenie kolektywnego sektora *non-profit* w mieszkalnictwie nie jest jednak zbyt wielkie. Pod koniec 2006 r. mieszkalnictwo w Irlandii było słabo rozwinięte. Istniało około 1,46 mln stałych jednostek, w których pod koniec 2006 r. mieszkali lokatorzy. Większość jednostek zajmowanych było przez właściciela (75%). 13% wszystkich jednostek mieszkalnych było wynajętych, 7% wynajmowały władze państwowe, za 4% mieściło się w innych kategoriach. W 2007 r. ukończono budowę kolejnych 93419. 1,3% z nich to domy wolontariuszy i typu *non-profit*¹².

Przyszłości rozwoju nie można łatwo określić. Z jednej strony widać coraz większą lukę dochodową, która wyklucza wiele osób z funkcjonowania na wolnym rynku. Jednakże rosnąca niepewność, a co za tym idzie również brak poczucia, że firma może przez dłuższy czas stać w miejscu, w połączeniu z warunkami sprzyjającymi indywidualizacji i wciąż wzrastające nastawienie na konkurencję nie oznacza od razu gotowości wspierania kolektywnych form zamieszkania, wspieranych przez spółdzielnie. Możliwe, że mieszkalnictwo spółdzielcze może stać się wartościowym narzędziem odpowiadającym na konkretne problemy z mieszkalnictwem, jednak pozostaje na razie jedynie złożeniem marginalnym, nie będącym w stanie zapewnić większej liczbie osób alternatywnej formy mieszkalnictwa.

Muintir na Tíre

Muintir na Tíre to typowo irlandzka inicjatywa. Bezpośrednie tłumaczenie tego wyrażenia z irlandzkiego to *Ludzie ziemi*. Ta organizacja, czy raczej ruch, jest dość wyjątkowa ze względu na postulaty ideologiczne na jakich jest oparta. Nie chodzi tu o przewyższanie systemu a raczej instrument (a) podtrzymywania irlandzkiej gospodarki i systemu politycznego i (b) wytwarzanie szczególnych instrumentów wsparcia katolickiej ideologii i sposobu działania.

¹² Forfás, *Ireland's Co-operative Sector*, Forfás, Dublin 2007, s. 22.

Podmiot ten bardzo trudno podlega ocenie ponieważ z jednej strony jest wydzieloną częścią hegemonicznego systemu, ściśle powiązaną z państwem – Ray Donnelly określa *Muintir na Tíre* wręcz organizacją quasi-rządową, czy półpaństwową¹³. Wyraźnie widoczne są również powiązania z organami kościoła katolickiego, o czym Donnelly pisze w następujący sposób:

„Organizacja *Muintir na Tíre* dowiedziała się o spółdzielczych kasach pożyczkowych i choć sama nie promowała ich działania, zapewniła sieć współpracujących organizacji, wśród których wieść o powstaniu spółdzielczych kas pożyczkowych rozeszła się po całym kraju. W późniejszym czasie, choć organizacja nadal nie promowała kas pożyczkowych, „*Muintir na Tíre*” stała się ich znakiem jakości, umożliwiając wsparcie wpływowych organizacji, takich jak Kościół Katolicki”¹⁴.

Jednakże należy rozpoznać różne nurty w ramach hegemonicznego bloku. Z tego powodu, niezgodnie z wcześniejszymi stwierdzeniami, Timothy W. Guinnane wskazuje na fakt, że „Hierarchia kościelna była z początku podejrzliwie nastawiona do ruchu spółdzielczego, co mogło odebrać mu w pewnym stopniu przywództwo, które tak ważną rolę odegrało na przykład w Niemczech”¹⁵. Oczywiście stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim spółdzielczych kas pożyczkowych, jednakże ukazuje ono wyraźnie rozbieżne ścieżki i frakcje w ramach gospodarki społecznej, co znacznie utrudnia lokalizację organizacji w ramach ogólnych ram politycznych. Oznacza to również, że różne podmioty nie działają razem, a tworzą podziały w ramach systemu, mającego służyć integracji. Do pewnego stopnia tłumaczy to fakt, że choć kościół jest jedynie instrumentem ideologicznym, to *Muintir na Tíre* świadczy bardzo szczególne „usługi” osobom, które choć nie są całkowicie bez środków do życia, to nie mają dostępu do innych mechanizmów zapewniających im utrzymanie, czyli standardowych mechanizmów wolnego rynku czy też systemu spółdzielczego. Należy podkreślić aspekt edukacyjny tej organizacji, który odgrywa szczególną rolę w jej działaniu i realizuje się w Irlandii w całkowicie unikalny sposób w porównaniu do innych państw europejskich. Po pierwsze aspekt edukacyjny dotyczył w dużym stopniu kwestii moralnych, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie nauczano ludzi czym jest „dobre życie”. Edukacja obejmowała kwestie rodzinne, społeczne, wiarę itp. Po drugie, w dużym stopniu był to

¹³ Zob. R. Donnelly, *British Credit Unions at the Crossroads*, Edynburg [wygłoszone na konferencji International Cooperative Alliance Conference w Salonikach, , 9-12.05. 08] <http://www.som.hw.ac.uk/socialenterprise/Reports/Credit%20unions%20Cross%20Roads.pdf>; 24/02/08 – 9:15.

¹⁴ *Ibidem.* s. 11.

¹⁵ T.W. Guinnane, *A Failed Transplant: Raiffeisen's Credit Cooperatives in Ireland, 1894-1914*, [w:] *Explorations in Economic History*, Academic Press 31/1994, s. 38-61; tu: s. 55, [za:] P. Bolger, *The Irish Cooperative Movement: Its History and Development*, Institute for Public Administration, Dublin 1977, s. 95.

również proces integracji edukacyjnej, któremu kształt nadano ogólnie, nie zaś w ramach ruchu solidarnościowego. Jednak paradoksalnie można stwierdzić, że: *Muintir na Tíre* było jedną z pierwszych organizacji w Irlandii, która stosowała zasady rozwoju społeczności lokalnej, określone w 195 r. przez ONZ: “Rozwój społeczności lokalnej można zdefiniować jako proces, mający na celu stworzenie warunków do ekonomicznego i społecznego rozwoju dla całej społeczności, przy jej aktywnym udziale i w jak największym stopniu w oparciu o własną inicjatywę danej społeczności”¹⁶.

Od powyższych zasad odbiega nieco *Muintir na Tíre*, będące z zasady organizacją o charakterze oddolnym, choć założoną ogólnie, kierującą się sześcioma podstawowymi zadaniami, przedstawionymi w statucie w 1937 r.

- 1) Wspomaganie „odbudowy i udoskonalania” porządku społecznego poprzez promowanie szerszej i lepszej wiedzy na temat chrześcijańskich zasad społecznych i zapewnienie ich skutecznego stosowania w życiu prywatnym i publicznym.
- 2) Organizacja ludności z terenów wiejskich Irlandii w parafialnych gildiach, zgrupowanych w federacje diecezjalne i gildie prowincjalne oraz organizowanie stowarzyszeń gildii.
- 3) Utrzymanie i promocja tradycyjnej kultury narodowej w życiu społecznym i rodzinnym, szczególnie na terenach wiejskich.
- 4) Pomoc w zapewnieniu lepszych warunków życia i pracy na wsi i sprawiedliwe wynagrodzenie za istotne usługi ekonomiczne i społeczne świadczone przez społeczność wiejską na rzecz całego społeczeństwa.
- 5) Zachęcanie i wspomaganie ludności wiejskiej w zdobywaniu wiedzy technicznej, umiejętności i rzemiosła, mogących przynieść pożytek w wypełnianiu ich powołania; wspomaganie promocji ulepszonych metod produkcji rolnej i marketingu, podwyższanie standardów zawodowych w gospodarce narodowej i poszerzenie praktyki wiejskiego rzemiosła i przedsiębiorczości.
- 6) Formowanie świadomości miejskiej opinii publicznej na temat problemów życia wiejskiego oraz znaczenia tych problemów dla całego społeczeństwa a także zapewnienie współpracy mieszkańców miast przy rozwiązywaniu tych problemów i przy promocji podstawowych celów *Muintir na Tíre*¹⁷.

¹⁶ M. Tierney, *The Story of Muintir na Tíre 1931-2001 – the First Seventy Years*, Muintir na Tíre Publications, Tipperary 2004, s. 17, [za:] *Social progress through Community Development*, U.N. Bureau of Social Affairs, Nowy Jork 1995, s. 6.

¹⁷ The Constitution of Muintir na Tíre 1938”, Muintir na Tíre, Tipperary, za: Mark Tierney, “The Story of Muintir na Tíre 1931-2001 – the First Seventy Years”, Muintir na Tíre Publications, Tipperary 2004, s.38 f.

Można powiedzieć wiele o orientacji, a także ogólnie o znaczeniu *Muintir na Tíre* dla rozwoju społeczności lokalnej. Fr. Hayes [założyciel, przyp. P.H.] wraz z komisją uznali, że edukowanie Irlandczyków na temat zasad i ducha społeczności zajmie lata [sic!, przyp. P.H.]. Miał nadzieję, że uda się to uczynić parafia po parafii¹⁸.

Spółdzielnie produkcyjne (rolnicze) i handlowe

Podobnie jak w innych krajach również w Irlandii rozwój spółdzielni prześledzić można głównie w sektorze rolniczym, gdzie zajmują się głównie tworzeniem wspólnej puli środków i rozwojem zarówno przetwórstwa jak i dystrybucji. Trudno określić dokładnie wzajemne powiązania pomiędzy ówczesnym ruchem globalnym, związanym głównie z nazwiskami takimi jak Robert Owen czy Friedrich Wilhelm Raiffeisen, zwykłymi spółdzielniami, opisanymi wcześniej i prostymi do określenia przełomowymi momentami techniczno-ekonomicznymi, które przedefiniowały ekonomię skali, w szczególności w sektorze rolniczym. Otworzył się on w znacznym stopniu i odszedł od prostej samowystarczalności. Centralny punkt, szczególnie w Irlandii, zajmują kwestie ekonomiczne, które wyznaczają kierunek utworzenia spółdzielni w Irlandii. W kontekście tych ostatnich warto przywołać Horacego Curzona Plunketta, twórcę spółdzielni rolniczych w Irlandii. Jego przykład dobrze ukazuje w jaki sposób sytuacja w Irlandii przypomina analogiczną sytuację innych krajów: W ostatnim stuleciu Irlandia została przekształcona z kraju właścicieli ziemskich i dzierżawców w kraj prywatnych gospodarstw rolnych, przetykanych tu i ówdzie pozostałościami wielkich majątków. Transformacja ta odbywała się w niejednorodnym tempie i nie została jeszcze do końca zakończona. Wielkość gospodarstw różni się w zależności od regionu, ogólnie rzecz biorąc największa jest na wschodzie i zmniejsza się w stronę zachodnią, osiągając minimum w ubogich regionach wzdłuż wybrzeża Atlantyku. Około połowa wszystkich rolników posiada gospodarstwa o powierzchni od 15 do 50 akrów. Są to prawdziwe gospodarstwa rodzinne, a jeśli wynajmowana jest siła robocza, to jedynie jako element podporządkowany gospodarce własnego przedsiębiorstwa rolnego¹⁹. Mówiąc bardziej ogólnie, sytuację charakteryzują trzy podstawowe elementy: (1) dominacja rolnictwa, (2) dominacja drobnych rolników, często będąca wyrazem braku kapitału, oraz (3) emigracja siły roboczej ze wsi do miasta. Jako czynniki sprzyjające można wyróżnić także wyzwolenie

¹⁸ M. Tierney, *The Story of Muintir na Tíre 1931-2001 – the First Seventy Years*, Muintir na Tíre Publications, Tipperary 2004, s. 38

¹⁹ Horace Plunkett Foundation: *Agricultural Co-operation in Ireland. A Survey by The Horace Plunkett Foundation*, George Routledge&Sons, Londyn 1931, s. 2.

spod kolonialnego panowania Wielkiej Brytanii i doniosłą rolę mleczarstwa dla kształtu całego sektora. Nie byłoby wielkim uproszczeniem stwierdzenie, że wiejski ruch spółdzielczy narodził się w Irlandii wraz z utworzeniem pierwszej mleczarni. Istniała już pewna liczba mleczarni, które były w rękach prywatnych kapitalistów, lub też spółdzielni rolniczych. Te ostatnie jednak zakładane były głównie przez producentów i dystrybutorów sprzętu mleczarskiego. Wiele z nich już upadło. Metody spółdzielcze były dla Irlandzkich rolników zupełną nowością. Dopiero w 1898 r., po odbyciu 50 spotkań dało się stworzyć pierwszą mleczarnię spółdzielczą w Drumcollagher koło Limerick. Niedługo później powstały kolejne, głównie w okolicy Limerick. W 1891 r. było ich już 17, a w Limerick utworzono *Irish Cooperative Agency Society* w celu wspólnego marketingu produktów. W 1894 r. liczba spółdzielni przekroczyła 60, w tej liczbie również mieściło się kilka spółdzielni rolniczych nie będących mleczarniami, a utworzonych w celu wspólnego zakupu produktów niezbędnych w działalności rolniczej, takich jak nawozy i nasiona. Było to niezbędne ze względu na słabą jakość produktów i zalew towarów całkowicie bezwartościowych, a także trudności w sprawdzeniu faktycznej jakości surowców – przez wiele lat nasiona musiały być wysyłane do Szwajcarii w celu sprawdzenia ich jakości²⁰.

W porównaniu z *Muintir na Tíre*, podejście Plunketta było zorientowane inaczej. Można je streścić przypisywaną mu dewizą „lepsze rolnictwo, lepszy biznes, lepsze życie”²¹. Plunkett pochodził z protestanckiego i unionistycznego środowiska z wyższych warstw społecznych, miał akademickie wykształcenie. Warunki życia z jakimi zetknął się w Irlandii zachodniej (region Shannon) skłoniły go do tworzenia struktur spółdzielczych, opartych głównie na mleczarstwie i mleczarniach, które skupiać miały współpracę gospodarczą. Jego idealna Irlandia miała charakteryzować się wydajnym i zaawansowanym technicznie rolnictwem oraz spółdzielniami skupiającymi drobnych rolników, prowadzonymi na ściśle komercyjnych zasadach. Byłoby to społeczeństwo nie tylko konkurencyjne i produktywne, ale również świadome wartości życia w społeczności wiejskiej i z własną wizją typowo irlandzkiego sposobu życia. Plunkett z pewnością miał pewne trudności w dokładnym określeniu swojej wizji „lepszego życia”, była ona niezbędna dla tego w jaki sposób pojmował on odnowę narodową.

Wizja ta znajdowała odbicie w jego działaniach w kolejnych latach. W kilkadziesiąt lat po odzyskaniu niepodległości przez Irlandię jej przywódcy, a także z pewnością duża część jej

²⁰ *Ibidem*, s.4 f.

²¹ zob. R.H.W. Johnston, *Century of Endeavour. A Father and Son Overview of the 20th Century*”, załącznik 4: “*The Co-operative Movement and Plunkett House*”, <http://www.iol.ie/~rjtechne/century130703/plunkett/plunktov.htm> - 23/2/08; 7:39 a.m.

społeczeństwa, dzielili wspólną wizję lepszego życia, przypominającą te opisaną przez Plunketta. De Valera miał jedynie przedsmak możliwości, niezbędnych do osiągnięcia „Irlandii naszych marzeń”²².

Biorąc pod uwagę całościowy kontekst, Irlandzka droga do utworzenia struktur spółdzielczych wydaje się w pewnym sensie wyjątkowa

* Pod wieloma względami ruch spółdzielczy, przynajmniej w swej początkowej formie, nie był ruchem oddolnym. Jednak zazwyczaj w dużym stopniu wynikał ze współpracy różnych grup i klas społecznych. Innymi słowy, pomimo tego, że spółdzielnie tworzone w wielu wypadkach odgórnie, od początku były one związane z politycznym wymiarem współpracy międzyklasowej w celu przezwyciężenia klasowej struktury społeczeństwa. Tego wymiaru brakuje w Irlandii.

* Kolejną ważną różnicą jest fakt, że irlandzki ruch spółdzielczy starał się zakorzenić w dość ograniczonym, a przez to narzucającym pewne ograniczenia sektorze mediacji, zamiast tworzyć spółdzielnie w szerszym obszarze mediacji w celu wymiany produktów i dóbr rolnych jak miało to miejsce na przykład w dawnych niemieckich spółdzielniach Raiffeisena na terenach wiejskich lub zastosować podejścia gatunkowego, w którym spółdzielnie działałyby jako szczególna forma organizacji przedsiębiorstwa (jak na przykład wiele bardzo małych spółdzielni, działających obecnie w sferze produkcji). Irlandzka strategia polegała na stworzeniu spółek przetwórczych – mleczarni, które miały integrować pozostałe przedsiębiorstwa – gospodarstwa rolne, poprawiając niebezpośrednio ich funkcjonowanie.

W świetle powyższego hasło „lepsze rolnictwo, lepszy biznes, lepsze życie” powinno w zasadzie brzmieć: „lepszy biznes, lepsze rolnictwo, lepsze życie”. Przy czym „biznes” dotyczy w tym kontekście zarówno poprawy sytuacji ekonomicznej jak i edukacyjnego wpływu na funkcjonowanie mleczarni jako mediator komunikacji i zachęta do zachowania dyscypliny ekonomicznej. Oczywiście istnieje również aspekt bezpośredniego wsparcia. Brak wzajemności oznacza dodatkowe braki w aspekcie dyscypliny, czemu przyjrzymy się bliżej przy okazji spółdzielczych kas pożyczkowych.

Tym czasem warto zerknąć na aspekty jakościowe i ilościowe. Ogólne wyniki liczbowe są imponujące. Na przykład raport *Irish Co-operative Organisation Society (ICOS)* za 2006 r. prezentuje bardzo dobre wyniki.

²² *Ibidem.*

Główne dane statystyczne za 2005 r.						
	W sumie	Mleczarstwo	Targowiska	Hurt	Rybolówstwo	Inne
Liczba stowarzyszeń	83	30	26	2	8	17
Członkowie	187,727	82,824	39.249	29	723	64,902
Pracownicy	37,694	35,691	848	120	311	724
Wyniki handlowe (w tysiącach euro)						
Sprzedaż w sumie	11,489,375.06 €	10,749,005.28 €	483,918.27 €	82,428.00	€70,505.24	103,518.27
Przychód netto	€371,020.42	€347,024.28	€10,873.40	€2,780.00	-€1,123.80	€11,376.54
Przychód netto jako % sprzedaży	3.23%	3.23%	2.25%	3.48%	-1.59%	10.99%
Bilans (w tysiącach euro)						
Środki trwałe	€4,536,801.46	€4,140,626.01	€87,475.07	€234,145.00	€7,792.67	€66,780.71
Środki w sumie	€3,323,434.94	€2,965,777.00	€98,238.20	€183,236.00	€12,138.97	€64,044.77
Fundusze członkowskie	€3,088,568.10	€2,731,182.00	€97,966.36	€183,236.00	€12,138.97	64,044.77
Pożyczki bankowe	€2,048,303.60	€1,949,558.35	€14,312.97	€38,160.00	€7,425.13	€38,874.16
Inne	€234,595.00	€234,595.00	€ -	€ -	€ -	
% należności w kapitale	66.32%	71.38%	14.61%	20.38%	61.17%	60.66%

Tabela 1: dane o różnych typach spółdzielni w Irlandii

(Źródło: "Irish Co-operative Organisation Society Limited, 112th Annual Report", ICOS, Dublin 2006, s. 25)

Należy jednak zauważyć, że ogólny obraz jest w kilku aspektach zachwiany. Dwa z nich wymagają szczególnej uwagi. Po pierwsze należy podkreślić, że większość podmiotów działa w sektorze mleczarskim. W pewnym stopniu nie należy się tu spodziewać żadnych zmian, jako że ewidentnie wynika to zarówno z tradycji jak i ze struktury gospodarczej. Po drugie uderzający jest fakt, że również w tym sektorze istnieją dwa przypadki naruszenia równowagi. Pierwszy związany jest z faktem, że istnieją cztery spółdzielnie, które są o wiele większe od pozostałych, a mianowicie *Connacht Gold*, *Dairygold*, *Glanbia* i *Kerry Group* (do grupy tej można zaliczyć również piąty podmiot, czyli *Arrabawn*). W tym kontekście więcej uwagi należy poświęcić analizie wyników i ich podziału w zależności od liczby członków i pracowników.

			Wyniki handlowe		
Nazwa spółdzielni	Liczba członków	Liczba pracowników	Obrót	Średni obrót na członka	Średni obrót na pracownika
Arrabawn	8,979	201	121,966.44	13.58	606.80
Bandon	715	81	41,782.80	58.44	621.78
Barryroe	736	97	60,313.14	81.95	518.55
Boherbue	180	25	12,963.83	72.02	559.55
Callan	161	16	8,952.79	55.61	406.49
Centenary Thurles	1,260	128	52,030.29	41.29	467.50
Connacht Gold	13,800	584	273,019.00	19.78	610.50
Corcaghan	288	4	2,442.00	8.48	422.25
Dairygold	10,916	1,991	840,691.00	77.01	888.79
Doapey	100	3	2,666.37	26.66	290.83
Donegal	1,653	384	111,677.00	67.56	385.40
Drinagh	2,671	183	70,528.00	26.41	583.51
Drombane	195	8	4,668.06	23.94	843.25
Fealesbridge	399	8	6,746.00	16.91	477.69
Glanbia	18,663	3,831	1,830,012.00	98.06	548.75
Irish Dairy Board	70	3,600	1,975,511.00	28,221. 59	190.49
Kerry Group	9,700	23,255	4,429,777.00	456.68	223.95
Kilsannett	281	16	3,583.16	12.75	622.74
Lakeland Dairies	4,675	675	420,351.00	89.91	363.11

Lee Strand	361	62	22,512.63	62.36	520.32
Lisavaird	1,150	73	37,983.07	33.03	799.27
Maudabawn	221	6	4,795.60	21.70	257.79
Mullinahone	82	82	21,138.56	257.79	803.34
Newmarket	720	58	46,594.00	64.71	750.82
Newtownsandes	261	11	8,259.00	31.64	750.82
North Cork	540	50	19,002.00	35.19	1.00
Oldcastle	0	0	71,737.50	0.00	0.00
Tipperary	1,866	137	116,071.00	62.20	1,404.17
Town of Monaghan	1,500	120	168,500.00	112.33	13,665.53
Wexford	681	2	27,331.05	40.13	

Spółdzielcze kasy pożyczkowe

Ponownie zajmiemy się teraz podmiotem, który z jednej strony w dużym stopniu jest częścią międzynarodowego ruchu, z drugiej zaś strony ściśle przestrzega zasady samopomocy. Przyglądając się potężnym przedsiębiorstwom społecznym w Irlandii, a zapewne również w innych krajach, można powiedzieć, że sektor bankowości spółdzielczej pomimo olbrzymiego wzrostu nadal w przeważającym stopniu stosuje zasady samopomocy i wzajemności. Bardzo trafnie ujęli to Donal McKillop, Peter Goth i Noel Hyndman, gdy pisali: Pomimo wszystkich cech wyróżniających należy zauważyć, że spółdzielcze kasy pożyczkowe są przede wszystkim instytucjami finansowymi. Po pierwsze przyjmują wpłaty (lub udziały) i udzielają kredytów. Pod tym względem przypominają zwykłe banki. Jednak w przypadku zwykłych banków od początku istnieje konflikt interesów pomiędzy osobami lokującymi środki i biorącymi kredyty (klientami), a udziałowcami (właścicielami). Pierwsi z nich oczekują finansowych produktów w konkurencyjnych cenach, zaś ostatni wymagają jak najwyższego zwrotu ze swej inwestycji. Założenie implicite w literaturze bankowej jest takie, że banki komercyjne starają się maksymalizować zyski, a co za tym idzie stawiają dobro właścicieli ponad dobrem klientów. W przeciwieństwie do banków spółdzielcze kasy pożyczkowe prowadzą interesy wyłącznie ze swoimi członkami, którzy z kolei są właścicielami kasy, istnieje więc zbieżność własności i konsumpcji²³.

²³ D. McKillop, P. Goth, N. Hyndman, *Credit Unions in Ireland. Structure, Performance & Governance*, Institute of Chartered Accountants in Ireland, Dublin 2006, s. 3.

Choć pod tym względem kasy pożyczkowe przypominają na przykład francuskie *mutuelles*, to główna różnica polega na tym, że integracja ich ruchu w szerszy ruch polityczny nie była w Irlandii tak wyraźna jak u kontynentalnych sąsiadów. Ten niski stopień zakorzenienia w szeroko pojętym środowisku politycznym, czy też słabego zakorzenienia w irlandzkiej rzeczywistości w dużym stopniu wynika z późnego powstania spółdzielczych kas pożyczkowych w Irlandii. Według Eoina Reevesa i Donala Palcica²⁴ w latach 50. XX w. zarówno bezrobocie jak i emigracja osiągnęły wysoki poziom. Nastąpił też duży wzrost w działalności kredytowej, lichwiarze pobierali wysokie procenty, wykorzystując zapotrzebowanie na pożyczki. Były to idealne warunki dla powstania irlandzkiego ruchu spółdzielczych kas pożyczkowych²⁵.

Spółdzielcze kasy pożyczkowe utworzone w latach 1956/1958 wyróżniały się polityczną samokontrolą i zastosowaniem politycznych wartości ruchu pod hasłem „jeden człowiek – jedna osoba” (one man one person) oraz faktem zastosowania zasad samopomocy i wzajemności przy decydowaniu o przyznawaniu pożyczek. Dlatego tak ważne jest rozpoznanie spółdzielczych kas pożyczkowych jako z definicji ograniczonych do organizacji członkowskich. Kasy nie mogą zawierać transakcji z osobami trzecimi ze względu na ograniczenia ustawowe oparte na zasadzie służenia członkom, których łączą wspólne standardy, których definicja jest przedmiotem regulacji prawnych i nadaje spółdzielczym kasom pożyczkowym jedną z definiujących je cech²⁶. W świetle powyższego zadziwia liczba członków spółdzielczych kas pożyczkowych. Mc Killop i inni sugerują, że, według danych z 2004 r., jest 2569984 członków zrzeszonych w 424 spółdzielczych kasach pożyczkowych na terenie Republiki Irlandii, zaś ich udziały opiewają na łączną sumę 11 mln euro. Oczywiście taka liczebność nasuwa niewygodne pytania. Z jednej strony można argumentować, że oznacza ona mocne zakorzenienie idei spółdzielczych kas pożyczkowych. Z drugiej strony tak wysoka liczba członków może być wyrazem w pewien sposób wymuszonego członkostwa, z którym wiążą się pewne przywileje. Z punktu widzenia głównych zasad nie

²⁴ E. Reeves, D. Palcic, *Privatization Policy and Enterprise Performance: The Case of Ireland*, [w:] *Cierc: Annals of Public and Cooperative Economics*, 75, s.4, Blackwell, Oxford/Malden 2004, s.525-548 i D. Siobhan, *Mapping Civil Society in the Republic of Ireland*, Community Development Journal. Advance Access, January 2007, Oxford University Press, http://cdj.oxfordjournals.org/cgi/reprint/bsl051v1_02/03/08 – 6:41, s. 1-20.

²⁵ D. McKillop, P. Goth, N. Hyndman, *Credit Unions in Ireland. Structure, Performance & Governance*, Dublin, Institute of Chartered Accountants, 2006, s. 38. Przywołanie w tym miejscu ruchu kas pożyczkowych zdaje się przeczyć wcześniej przytaczanym faktom, jednakże w tym wypadku chodzi o całkowicie inne rozumienie tego terminu.

²⁶ *Ibidem*, s. 2.

ma w tym nic złego, jednak pozostaje kwestią otwartą do jakiego stopnia w takiej sytuacji może być zachowana oryginalna idea samopomocy i niektórych postulatów politycznych.

Kolejnym przykładem krytykowanego podmiotu jest niemiecki ADAC, organizacja zapewniająca usługi naprawy dróg i autostrad, rekrutująca w Niemczech wielu członków. Jednocześnie działa ona jak stowarzyszenie, roszczące sobie prawo do reprezentowania swych członków w lobbowaniu na rzecz prywatnego transportu. Podobne wątpliwości dotyczą związków zawodowych, które chcą zwiększyć liczbę członków oferując usługi.

Niezależnie od tego, znaczenie polityczne spółdzielczych kas pożyczkowych jest szczególne. Można powiedzieć, że są tak dalece oddalone od sektora produkcyjnego, że zajmują się wyłącznie dystrybucją. Z tego względu ograniczone są możliwości ich politycznej reformy.

Na tym przykładzie wyraźnie widać, że sektor bankowości jest jednym z ostatnich sektorów realizujących polityczne postulaty. Jednak to właśnie ten sektor o kluczowej pozycji może stać się ważnym instrumentem mediacji i sterowania. Można powiedzieć, że w Irlandii pozycja spółdzielczych kas pożyczkowych daleka jest od pozycji sterującej, zaś ich działalność skierowana jest głównie do osób prywatnych. Przy takiej orientacji rola polityczna tych organizacji jest bardzo ograniczona. Ich nastawienie można w najlepszym wypadku określić jako samopomocowe organizacje pożytku publicznego. Pierwszą tego rodzaju organizacją było Irlandzkie Towarzystwo Organizacji Rolnictwa (Irish Agricultural Organisation Society - IAOS), organizacja ochronna utworzona w 1894 r. Jej celem było utrzymanie przemysłu rolnego poprzez wspieranie niewypłacalnych rolników. Polityka tej organizacji polegała głównie na wspieraniu dawnych dzierżawców, którzy teraz otrzymali ziemię na własność. Nie byli oni w stanie rozwinąć i utrzymać własnej działalności rolniczej. Historia tych małych banków ziemskich jest historią wielkiego początkowego sukcesu i powolnej śmierci, aż do połowy lat 30. XX w.²⁷

Choć pierwsze próby skończyły się porażką, to jednak były ważnymi prekursorami pewnego podejścia, którego kolejnym krokiem było utworzenie spółdzielczych kas pożyczkowych w 1958 r. w Dublinie. Przyczyny ich powstania były, jak już wcześniej wspomniano, dwoiste. Po pierwsze kraj ogarnęło bezrobocie i zagrożenie emigracją zarobkową, po drugie zaś Irlandia była zdominowana przez kościół katolicki, który promował inne podejście do tego rodzaju samopomocy. Choć powszechnie system bankowości spółdzielczej był często wiązany ze związkami zawodowymi i wykazywał powiązania z

²⁷ zob. Anthony Quinn, *Credit Unions in Ireland*, Dublin, Oak Tree, 1994.

ruchem klasy robotniczej, to de facto ruch spółdzielczy w Irlandii był mocno wspierany przez kościół, który podzielał wartości kierujące bankowością spółdzielczą. To również w tym kontekście irlandzkie spółdzielcze kasy pożyczkowe odgrywają szczególną rolę na terenach wiejskich. Fakt ten zauważyli Noreen Byrne, Olive McCarthy i Ray O'Connor, pisząc: „Douthwaite (1996) twierdzi, że konwencjonalne instytucje finansowe, taki jak na przykład banki, przyczyniają się do spadku znaczenia wsi, wyprowadzając zasoby finansowe ze społeczności wiejskich i inwestując je w inne obszary. Spółdzielcze kasy pożyczkowe dla odmiany mogą odgrywać główną rolę w społecznościach wiejskich, mobilizując miejscowe oszczędności i inwestując je ponownie w społeczność lokalną, dzięki czemu wspomagają utrzymanie na wsi. Spółdzielcze kasy pożyczkowe, a w szczególności kasy posiadające oddziały i filie w odległych obszarach wiejskich zapewniają swym członkom wartościowe usługi. Stają się one również centralnym punktem dla rozmów i interakcji społecznych społeczności. Ta ostatnia funkcja zyskuje na znaczeniu w kontekście racjonalizacji wsi i zamykania posterunków policji, urzędów pocztowych, oddziałów banków, mleczarni i szkół²⁸ .

Szczególne i ciągle rosnące znaczenie spółdzielczych kas pożyczkowych wynika również z faktu istnienia szczegółowych przepisów, regulujących ten obszar działalności. Istnieją dwie ustawy zajmujące się wyłącznie i wyczerpująco kasami pożyczkowymi: Ustawa o spółdzielczych kasach pożyczkowych (*the Credit Union Act*) z 1966 r. i *the Credit Union Act* z 1997 r. Dzięki temu kasy pożyczkowe to jedyny rodzaj podmiotów gospodarki społecznej posiadających specjalnie dla nich stworzony instrument prawny. Ścisła legislacja tego obszaru okazała się mieć pozytywne skutki, ponieważ nie ogranicza ona wymiaru komercyjnego ani społecznego działalności kas, zapewniając jednocześnie ochronę zarówno członkom jak i całej strukturze przedsiębiorstwa. Taka formuła, choć używana z rzadka, unika określeń klienta i dostawcy. Bez wątplenia można powiedzieć, że spółdzielcze kasy pożyczkowe są czymś zupełnie odmiennym od zwykłych banków, zaś ich „klienci” stają się członkami, przez co angażują się w inny sposób niż klienci w zwyczajnym banku. Jednak nie byłoby bezpodstawne stwierdzenie, że niektóre z tego rodzaju organizacji w istocie niewiele różnią się od organizacji komercyjnych, inne zaś są prawdziwymi przedsiębiorstwami społecznymi, zarówno pod względem organizacji jak i programu społecznego. Wiele z całą pewnością zależy od tradycji, lokalnej kultury, a także od charyzmatycznych przywódców.

²⁸ N. Byrne, O. McCarthy, R. O'Connor, *The Development of New Rural Credit Unions in Ireland within a Context of Service Rationalization in Rural Areas*, „Community Development Journal” 39/4, Oxford University Press, Oxford 2004, s. 401-412; tu: s. 402

Możliwe, że na tym tle można wyjaśnić powody dla tak odmiennych ocen przywództwa. Z jednej strony można powiedzieć, że całkowicie brakuje silnych przywódców. Z drugiej zaś przywództwo skoncentrowane jest w poszczególnych obszarach lub organizacjach i branżach. Sektor nie posiada własnej „klasy przywódczej”. Problem ten zostanie podjęty na końcu niniejszego opracowania.

Z poprzedniego rozdziału wynika, że dyscyplina działania w sektorze jest raczej silna, natomiast brakuje wzajemności. Daje się to zauważyć również w mechanizmach charakteryzujących strukturę finansową irlandzkich spółdzielczych kas pożyczkowych. Struktura ta w dużym stopniu odzwierciedla relatywnie jednostronną funkcję irlandzkich spółdzielczych kas pożyczkowych jako źródeł kredytowania raczej niż banków oszczędnościowych. W swym porównaniu kas irlandzkich i niemieckich Timothy W. Guinnane twierdzi: „Większość niemieckich spółdzielni kredytowych jest samowystarczalna jeśli chodzi o kapitał, dzięki czemu mogły przetrwać na bieżąco bez pomocy rządowej. Irlandzkie spółdzielnie bankowe funkcjonują bardziej na zasadzie ponownego pożyczania funduszy otrzymanych od banków lub od państwa”²⁹. W dalszej części wywodu autor podtrzymuje swą tezę: „Lokaty nigdy nie stanowiły głównej części pożyczek kapitałowych w irlandzkich spółdzielniach kredytowych”³⁰.

Jednak z uwagi na względnie niewielką skalę dostępnych funduszy spółdzielcze kasy pożyczkowe funkcjonują w roli pożyczkodawców w mniejszym stopniu niż podobne im organizacje w innych krajach. Dlatego też korzyści skali zostały w pewien sposób ograniczone, zaś rynek finansowy inwestycji pozostał atrakcyjny dla innych instytucji finansowych.

Biorąc pod uwagę obecność spółdzielczych kas pożyczkowych na terenach wiejskich ich „komunitarystyczną” rolę na tych terenach oraz ich szczególną atrakcyjność ekonomiczną można prawdopodobnie w dużym stopniu wyjaśnić ich olbrzymią penetrację rynku, ukazaną w poniższych dwóch tabelach.

²⁹ T.W. Guinnane, *A Failed Transplant: Raiffeisen's Credit Cooperatives in Ireland, 1894-1914* [w:] „Explorations in Economic History”, Academic Press 31/1994, s. 38-61, tu: 49.

³⁰ *Ibidem*, s. 51

Hrabstwo	Liczba spółdzielczych kas pożyczkowych	Suma udziałów (€)	Suma członków	Populacja hrabstwa	Stopień penetracji rynku
Galway	21	594,737,605	138,031	209,077	66.02%
Leitrim	7	54,654,824	16,185	25,799	62.73%
Mayo	11	311,881,245	66,944	117,446	57.00%
Roscommon	6	61,393,472	17,002	53,774	31.62%
Sligo	5	32,887,726	12,285	58,200	21.11%
Clare	9	247,192,279	54,451	103,277	52.72%
Cork	42	1,738,675,512	355,675	447,829	79.42%
Kerry	12	340,917,048	89,833	132,527	67.78%
Limerick	25	464,337,719	128,897	175,304	73.53%
Tipperary	15	491,361,318	113,795	140,131	81.21%
Waterford	9	433,709,225	87,649	101,546	86.31%
Carlow	7	152,196,981	39,193	46,014	85.18%
Dublin	121	2,972,506,037	631,686	1,122,821	56.26%
Kildare	14	446,737,604	95,164	163,944	58.05%
Kilkenny	10	287,779,523	59,165	80,339	73.64%
Laois	9	122,216,001	31,590	58,774	53.75%
Longford	5	55,371,387	17,992	31,068	57.91%
Louth	23	443,422,038	100,412	101,821	98.62%
Meath	16	380,046,374	90,067	134,005	67.21%
Offaly	7	308,897,729	64,847	63,663	101.86%
Westmeath	5	196,137,863	42,572	71,858	59.24%
Wexford	8	350,986,075	83,952	116,596	72.00%
Wicklow	9	249,218,740	69,000	114,676	60.17%
Cavan	8	179,223,593	40,455	56,546	71.54%
Donegal	14	224,130,613	69,210	135,575	50.31%
Monaghan	6	279,023,827	53,932	52,593	102.55%
w sumie	424	11,419,732,358	2,569,984	3,917,203	65.61%

Tabela 2: profil spółdzielczych kas pożyczkowych w poszczególnych hrabstwach (zwrot z inwestycji)

	Liczba spółdzielczych kas pożyczkowych	Suma udziałów (€)	Suma członków	Udziały na kasę pożyczkową (€)	Udziały na członka (€)
miejskie	169	5,953,634,948	1,462,559	35,228,609	4,071
wiejskie	210	3,756,044,975	917,222	17,885,928	4,095
zakładowe	45	1,710,052,435	190,203	38,001,165	8,991
w sumie	424	11,419,732,358	2,569,984	26,933,331	4,444

Tabela 3: miejskie, wiejskie i zakładowe spółdzielcze kasy pożyczkowe

Ogólnie rzecz biorąc główną przyczyną, wyjaśniającą sukces jest zbiór wielorakich czynników, opisanych przez Charlesa Fergusona i Donala McKillopa.

Historia rozwoju spółdzielczych kas pożyczkowych w Irlandii może być postrzegana jako nietypowy splot różnorodnych czynników: wcześniejszej porażki wczesnych inicjatyw spółdzielczych; nacisku potrzeb społecznych i gospodarczych, generowanego przez depresję gospodarki w latach 50. XX w.; zaangażowania aktywistów, będących swoistymi katalizatorami zmian; ustanowienie bardziej sprzyjających ram prawnych; procesu dyfuzji doświadczeń amerykańskich i wsparcia kościoła katolickiego³¹.

W każdym razie powyższe opinie na temat spółdzielczych kas pożyczkowych podtrzymują tezę, jakoby gospodarka społeczna w Irlandii mogła pozostawać wzajemnie powiązana z tymi samymi ogólnymi wzorcami rozwoju sektora prywatnego, które pomogły i nadal pomagają irlandzkiemu społeczeństwu w bogaceniu się.

Spółdzielnie polityczne

Jeśli spojrzymy na ogólny rozwój polityczny kraju oraz rozwój różnych podmiotów, to okaże się, że za powstanie silnego sektora społecznego i wolontariatu odpowiedzialny jest zarówno brak syndykalizmu, jak i brak trwałego ruchu politycznego klasy robotniczej. Dynamiczny rozwój sektora społecznego wynika również z faktu, że dotychczas nie istniał w Irlandii system opieki społecznej, odpowiadający standardom europejskim. W różnego rodzaju badaniach tego sektora nie uwzględniano w ogóle Irlandii lub stawiano na równi z Grecją, Włochami, Portugalią i Hiszpanią – czyli krajami, które mają dość duże braki w tym zakresie. To wszystko powoduje, że sektor społeczny i wolontariat w Irlandii charakteryzuje się (a) dość dużą liczbą „działań zastępczych” oraz (b) silną integracją z systemem politycznym. Podobnie jak w innych krajach, również w Irlandii wiele działań z zakresu tego sektora podejmowanych jest w obszarach, w których tradycyjnie działa państwo. Jednak specyficzne dla Irlandii jest to, że działania te bywają niespójne i najwyżej dopiero po fakcie włączane są do ogólnej strategii politycznej. Patrząc na to z perspektywy zasady subsydiarności, irlandzką politykę w tym zakresie można nazwać leseferystyczną, podczas gdy na przykład w Niemczech model subsydiarności wpisuje się w politykę proaktywną. Jeśli chodzi o integrację z systemem politycznym, to na dzień dzisiejszy Irlandia wyróżnia się tym,

³¹ C. Ferguson, D. McKillop, *The Strategic Development of Credit Unions*, John Wiley&Sons, Chichester et altera 1997, s. 34.

że udało się w tym kraju stworzyć specjalny filar w polityce korporacyjnej, który reprezentuje – choć w ograniczonym zakresie – sektor społeczny i wolontariat.

Choć organizacje sektora społecznego odgrywają tak zasadniczą rolę, to jednak pojawiają się różnice dotyczące statusu prawnego – co można traktować jako niebezpośrednie potwierdzenie istotnej integrującej roli, jaką pełnią. Ten aspekt różni się w zależności od kraju, ale zasadniczo organizacje te nie mają własnego statusu prawnego. Wiele organizacji, oczywiście poza charytatywnymi, działa w oparciu o prawo spółek, a sporo organizacji pozarządowych funkcjonuje jako spółki z odpowiedzialnością ograniczoną do wysokości gwarancji (patrz wyżej). To oznacza również, że nawet na poziomie prawnym istnieją dwa podstawowe systemy regulacyjne, oba odpowiadające specyficznym potrzebom różnych organizacji. Co więcej, jeśli spojrzeć na to z szerszej perspektywy, to można dostrzec pewną sprzeczność w tych rozwiązaniach prawnych³².

Należy również podkreślić fakt, że niektóre organizacje irlandzkie, wypełniające zadania związane z rozwojem społeczności lokalnej, które w innych krajach działałyby w sektorze wolontariatu, tworzą spółdzielnie, z których najważniejszą jest *Community Workers Cooperative*. To zjawisko ma dwie prawdopodobne przyczyny. Po pierwsze, tego typu organizacje rozpoczynają pracę jako usługodawcy, a dostarczane przez nich usługi przyczyniają się do rozwoju społeczności lokalnej. W tym sensie organizacje te są jednocześnie podmiotami prowadzącymi kampanię oraz jednostkami wdrażającymi rządowe plany rozwoju danego obszaru. Po drugie, organizacje te, nie chcąc zakładać rynkowego przedsiębiorstwa, poszukują alternatywnych rozwiązań prawnych.

W tym kontekście warto przyrzeć się wynikom badania empirycznego organizacji z sektora wolontariatu, przeprowadzonego przez Pauline Faughan oraz Patricia Kelleher. Najważniejsze wnioski zebrała Patricia O'Hara, zostały one przedstawione poniżej.

- * większość badanych organizacji sektora wolontariatu powstała w latach 70-tych;
- * dwie trzecie z nich dostarcza usługi lub zasoby;
- * jedna trzecia zajmuje się ludźmi z niepełnosprawnościami;
- * mniej niż jedna czwarta (22%) nie posiada profesjonalnej kadry, prawie dwie trzecie (63%) zatrudnia mniej niż dwudziestu pracowników, a jedna piąta opiera swoją politykę kadrową w całości na zatrudnieniu czasowym;
- * dwie piąte (41%) pracuje na rzecz społeczności lokalnej na danym obszarze;

³² Szczegóły techniczne tej kwestii dostępne są w publikacji F. Donoghue, *Defining the Nonprofit Sector: Ireland; Working Papers of the Johns Hopkins Comparative Nonprofit Sector*, 28; ed. By L. M. Salomon H., K. Anheiera; The Johns Hopkins Institute for Policy Studies, Baltimore 1998: 5ff.

- * w ponad połowie badanych organizacji (57%) dało się zauważyć pewne formy zaangażowania religijnego;
- * prawie jedna czwarte organizacji przyznała się do braku formalnych mechanizmów regulujących uczestniczenie, a mniej niż jedna trzecia (31%) posiadała formalne demokratyczne struktury przedstawicielskie³³.

To podsumowanie wyraźnie pokazuje, że zacierają się różnice pomiędzy organizacjami. Warto jednak również zauważyć, że pragnienie organizacji z sektora wolontariatu, aby swobodnie podejmować decyzje, jest ograniczone do niewielkiego obszaru, jeśli chodzi o zakres podejmowanych działań.

4. Gospodarka społeczna w Irlandii – utracone tereny czy kwitnące nisze?

Patrząc z ogólnego punktu widzenia na różne aspekty tego problemu, można go przeanalizować poprzez odwołanie do podstawowych zasad ruchu spółdzielczego, sformułowanych w 1966 przez *International Cooperative Alliance*. Są to:

- * wolne i dobrowolne członkostwo
- * demokratyczne mechanizmy kontroli
- * ograniczony zysk ze wspólnego kapitału
- * sprzedaż nadwyżek
- * edukacja
- * współpraca pomiędzy spółdzielniami

Najważniejszą rolę odgrywa oczywiście wymiar non-profit, gdzie odnajdujemy istotne różnice pomiędzy organizacjami, na przykład jeśli chodzi o członkostwo. Choć z zasady powinno być ono wolne i dobrowolne, i w większości przypadków tak zapewne jest, to jednak można również znaleźć takie spółdzielnie, które stały się prawie monopolistami w obszarze swojej działalności – dotyczy to szczególnie hodowli bydła mlecznego czy spółdzielczych kas pożyczkowych. W niektórych przypadkach brak członkostwa w spółdzielni stanowi poważną niedogodność. Kolejna kwestia to demokratyczne mechanizmy kontrolne – w niektórych organizacjach spójność jest ograniczana przez działalność ekonomiczną i właściwie brakuje demokratycznych mechanizmów podejmowania decyzji. Powodem tego jest fakt, że obszar, w którym można by było podejmować realne decyzje, jest

³³ P. O'Hara, *Ireland*, [w:] C. Borzaga, A. Santuari [ed.], *Social enterprises and new employment in Europe*, Region Trentino, Południowy Tyrol, 1998, s. 311-331, 318 f.

ograniczony, ponieważ większość działań podyktowanych jest po prostu ogólną strategią biznesową. W takim wypadku większość rzeczywistych decyzji podejmowanych jest na poziomie pojedynczych podmiotów gospodarczych. Również w innych obszarach, takich jak spółdzielcze kasy pożyczkowe, ta zasada obowiązuje w sposób ograniczony. Jednak widać również wyraźnie, że główną rolę w prawdziwym spajaniu członków spółdzielni, polegającej na współdziałaniu, a nie tylko na szukaniu wsparcia w interesach, pełnią dodatkowe usługi, zwłaszcza na obszarze edukacji i polityki. Ta kwestia stanowi najważniejszy wyróżnik tego typu organizacji, choć zapewne najtrudniej w pełni wprowadzić ją w życie. Ale na przykład irlandzkie spółdzielcze kasy pożyczkowe zdecydowały się przyjąć na dorocznym spotkaniu ogólnym w 1992 rozszerzoną wersją powyższych zasad.

Choć specyfikę sytuacji irlandzkiej wyznaczają konkretne decyzje, to ogólny rozwój tego sektora w ostatnim czasie można w przybliżeniu scharakteryzować jako „sekularyzację” lub „ekonomizację” gospodarki społecznej. Z perspektywy europejskiej trudno dostrzec ciąg przyczyn, prowadzących do takiego stanu rzeczy – sektor gospodarki społecznej to wciąż w dużej mierze sprawa narodowa, na którą największy wpływ mają poszczególne organizacje. Niektóre z nich tracą z pola widzenia ideologiczne i polityczne cele, kierując się w stronę kapitalizmu, ubranego jedynie w szaty polityczne. Inne organizacje nie wytrzymują presji ekonomicznej i wyzwań, jakie stoją przed nimi na rynku, który poddany jest prawu konkurencji.

Kolejną istotną kwestią jest brak autentycznego szerokie przywództwa w tym sektorze. Trochę upraszczając, można powiedzieć, że w odróżnieniu od innych państw, w Irlandii wciąż trwają tarcia pomiędzy „profesjonalnym”, opartym na klasie średniej, przywództwem, które działa społecznie z góry lub z zewnątrz, a członkostwem, które potrzebuje i otrzymuje wskazówki oraz wsparcie edukacyjne w ramach norm głównego nurtu społecznego, nie chcąc być częścią „państwa w państwie” czy systemu organizacyjnego „od kołyski po grób” – takich sformułowań używa się zazwyczaj do opisu socjaldemokratycznych systemów, funkcjonujących we Francji, Niemczech i niektórych krajach skandynawskich. Nie można tego z pewnością stwierdzić, ale być może to napięcie było jednym z powodów tego, że w rozwój gospodarki społecznej w Irlandii ukształtował się w bardzo specyficzny sposób, czyli jako inna forma organizacji biznesu raczej niż część szerszego ruchu. Tego problemu również nie uniknęły dwa znaczące sektory spółdzielcze – hodowla bydła mlecznego, która niebezpośrednio podporządkowana jest mleczarniom, oraz spółdzielcze kasy pożyczkowe. To zjawisko zaczęło narastać już na początku ubiegłego stulecia. Tak piszą o tym *Walter Spahr*, cytowany przez *C.R. Faya*: „Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że towarzystwa

kredytowe w Irlandii nie rozwijają się; mleczarnie rosą w siłę i z pewnością stanowią najważniejszą grupę towarzystw spółdzielczych; towarzystwa rolnicze rozszerzają swoje pole działania i rosą w siłę³⁴.

Z dzisiejszej perspektywy widzimy jednocześnie ciągłość i brak ciągłości – mleczarnie wciąż dominują, choć teraz stanowią wielkie międzynarodowe oligopole. Nie można już właściwie dostrzec w nich cech, które powinny charakteryzować podmioty gospodarki społecznej. Zmiana nastąpiła również w obszarze spółdzielczych kas pożyczkowych – ich rola została nie tylko jasno ustalona, ale również rozszerzona w wyniku rozwoju gospodarczego i narastającego popytu na pożyczki ze strony osób, które inaczej nie mogły by sobie pozwolić na kredyt. Dzisiaj możemy dostrzec jeszcze jeden ciekawy aspekt tej sprawy – choć towarzystwa rolnicze właściwie zupełnie już straciły na znaczeniu, to pojawiają się nowe istotne formy przedsiębiorstw gospodarki społecznej, których głównym celem jest tworzenie miejsc pracy. Na to zjawisko należy spojrzeć w szerszym kontekście:

„Na początku lat 90-tych termin „gospodarka społeczna” wszedł do użycia w dyskursie politycznym. Istniały wtedy trzy typy przedsiębiorstw gospodarki społecznej – przedsiębiorstwa społeczności lokalnej, przedsiębiorstwa społeczne nieefektywnego popytu oraz przedsiębiorstwa działające w oparciu o kontrakty z sektora publicznego. Choć nie stosowano wtedy pojęcia „przedsiębiorstwo społeczne integracji zawodowej [WISE]”, to do rozwoju gospodarki społecznej przyczyniły się głównie inicjatywy rozwojowe społeczności lokalnych, wspomagane przez działania na rzecz walki z bezrobociem oraz wyrównywania różnic pomiędzy miastem a wsią, podejmowane na szczeblu polityki centralnej. Przedsiębiorstwa gospodarki społecznej, które powstały w wyniku tych przemian, funkcjonują na zasadzie WISE, ponieważ operują w dużej mierze na programach integracji do rynku pracy, opracowanych, aby zwalczać długotrwale bezrobocie³⁵.”

Te „spółdzielnie narzucone z góry” mają przed sobą niepewną przyszłość – z jednej strony z powodu dynamicznego rozwoju gospodarczego, a z drugiej z powodu braku ambicji politycznych ze strony tych organizacji. Wynika to po części z faktu, że tego typu przedsiębiorstwa stanowią pewnego rodzaju „hybrydy” z punktu widzenia długoterminowej perspektywy ekonomicznej oraz ich funkcjonowania w gospodarce opartej na modelu liberalnym. Jednak mogą one wciąż stanowić sprawnie działający instrument. Te wnioski w ogólnym zarysie zgadzają się z tym, co twierdzi Freda Donoghue:

³⁴ W. Spahr, *Review: Cooperation at Home and Abroad*, P. S. King and Son, Londyn 1922, [za:] C. R. Fay, „Political Science Quarterly”, 1923, t. 38, nr 2 (Juny1923), s. 334-336, 335.

³⁵ P. O’Hara, M. O’Shaughnessy, *Work Integration Enterprises in Ireland*, EMES, European Research Network, Working Paper 04/03: 3

„Równie istotne jest zjawisko przekazywania odpowiedzialności w ręce społeczności lokalnych. Irlandia może się poszczycić długą tradycją w dziedzinie form samopomocy, które, jak twierdzi Luddy (1995), wynikają z założeń protestantyzmu oraz świeckich działań w ramach wolontariatu, podejmowanych w XVIII i XIX wieku. Na poziomie społeczności lokalnej ruch samopomocy rozwinął się najsilniej pod koniec XIX wieku (Ruddle and Donoghue, 1995). Ruch spółdzielczy został zainicjowany również pod koniec XIX wieku przez Sir Horace’a Plunketta i odegrał istotną rolę w rozwoju form samopomocy w społecznościach lokalnych. Towarzystwa spółdzielcze, zorganizowane wokół produkcji rolnej, zostały tak zaprojektowane, aby przeciwdziałać wykorzystywaniu ubogich. Towarzystwa postrzegano jako jedną z dróg ogólnego rozwoju gospodarczego, ale ich główne zadanie polegało na wspomaganium ludzi, którzy w żadne inny sposób nie mogli uzyskać autonomii osobistej. System wzajemnej pomocy, nazywany *cooring* (słowo to pochodzi od zanglicyzowanego w XIX wieku irlandzkiego słowa *comhar*, oznaczającego pomoc lub współpracę), stanowił bardzo istotną część życia lokalnych wspólnot wiejskich. W szczególności pojęcie to odnosiło się do wymiany pracy przy uprawie roli i polegało na tym, że gospodarstwa domowe pomagały sobie nawzajem, jeśli pojedynczo nie były w stanie zebrać plonów lub wykonać jakiejś innej pracy (Arensberg and Kimball, 1968; Brody, 1973). Na tej podstawie krystalizował się status społeczny oraz wymiana towarów i pieniędzy. W systemie *cooring* dawano i otrzymywano prace, chroniąc dzięki temu gospodarstwa rodzinne i sprawiając, że społeczność lokalna stawała się samowystarczalna”³⁶.

Jednak na to pozytywne stanowisko, które proponuje Donoghue, można spojrzeć także z innej perspektywy – politycznej. Wymiar solidarnościowy tego typu przedsięwzięcia był raczej ograniczony, a powodem wytworzenia tego typu wymiany pracy była raczej indywidualistyczna chęć gromadzenia zasobów lub poprawy sytuacji ekonomicznej. Tego typu motywację dobrze widać u Donoghue nieco dalej:

„Ruchy samopomocowe oraz organizacje rozwoju społeczności lokalnej, choć mają korzenie w tradycji współpracy, wiele zawdzięczają różnego typu innym ruchom lat 70-tych, w szczególności związkom zawodowym oraz ruchom działającym na rzecz praw kobiet. Te

³⁶ Freda Donoghue: *Defining the Nonprofit Sector: Ireland*, Working Papers of the Johns Hopkins Comparative Nonprofit Sector, 28; pod redakcją Lester M. Salamon i Helmuta K. Anheiera, Wydawnictwo The Johns Hopkins Institute for Policy Studies, Baltimore 1998: 3; Luddy, M., *Women and Philanthropy in Nineteenth Century Ireland*, Cambridge University Press, Cambridge 1995; Ruddle, H. i Donoghue, F. . *The Organisation of Volunteering. A Study of Irish Voluntary Organisations in the Social Welfare Area*, Dublin : Policy Research Centre; Arensberg 1995, C. M and Kimball, S. T., *Family and Community in Ireland*, Harvard University Press, Cambridge 1968; Brody, H., *Inishkillane. Change and Decline in the West of Ireland*, Wydawnictwo Jill Norman and Hobhouse, Londyn 1973)

inicjatywy pozwoliły wypracować standardy uczestnictwa obywateli w życiu społecznym. Największą aktywność społeczność tej dekady wykazywały grupy kobiet oraz najemców. Od połowy lat 70-tych większą rolę zaczęły odgrywać również programy do walki z ubóstwem, które podkreślały znaczenie ideologii empowermentu, uczestnictwa oraz inkluzji społecznej. Prawo do konsultacji i bezpośredniego demokratycznego uczestniczenia stały się podstawowymi zasadami funkcjonowania społecznego³⁷.

5. Wnioski

Aby uzyskać ogólny obraz tego sektora, należy rozważyć również inne jego aspekty, a zwłaszcza różne rozumienie tego, co publiczne. Doświadczenie irlandzkie – oraz jego analiza w kontekście europejskim – pokazuje, że należy z dużą dozą ostrożności przyglądać się obecnemu promowaniu gospodarki społecznej. Z jednej strony z pewnością stanowi to pozytywny sygnał – już teraz badania oraz inicjatywy podejmowane w tym zakresie pokazują, że gospodarka społeczna stanowi istotny wkład w budowanie spójnego podejścia do integracji europejskiej, które nie jest oparte jedynie na ślepych dążeniu do stworzenia wspólnego rynku. Następujące dokumenty stanowią istotny krok w tym kierunku (choć można i w tym wypadku mieć zastrzeżenia)³⁸. Z drugiej strony widać jednak wyraźnie, że rozwój wydarzeń w ostatnim czasie nie daje tym organizacjom za wiele możliwości działania w ramach własnych zadań. Postrzega się je raczej jako narzędzia stosowane w razie kryzysu i jedynie tymczasowe – na przykład w formie Przedsiębiorstw Społecznych Integracji Zawodowej WISE (o których była mowa wyżej). Z tego punktu widzenia spadek znaczenia gospodarki społecznej w czasach wzrostu gospodarczego nie stanowi zaskoczenia. Z drugiej strony, polityka wobec usług użyteczności publicznej idzie w parze z postępującą tendencją do ekonomizacji i kapitalistycznej racjonalizacji. Widać to na przykładzie istniejącego wymogu ścisłego oddzielenia usług ekonomicznych od nie-ekonomicznych³⁹.

³⁷ Kelleher and Whelan, 1992). (ibid.; Kelleher, P. and Whelan, M., *Dublin Communities in Action*, CAN/Combat Poverty Agency, Dublin 1992.

³⁸ White Paper on Growth, Competitiveness, Employment: The Challenges and Ways Forward into the 21st Century [the “Delors White Paper” – COM(93) 700, Grudzień 1993] oraz Third System and Employment (patrz: http://ec.europa.eu/employment_social/empl_esf/3syst/index_en.htm

³⁹ patrz na przykład Komisja Wspólnoty Europejskiej: Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskich Komitetów Gospodarczych i Społecznych oraz Komitetu Regionów: Biała księga na temat usług użyteczności publicznej, Bruksela 12.05.2004; COM(2004) 374 http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/en/com/2004/com2004_0374en01.pdf

Jednak to nie tylko polityka, która wywiera presję na niektóre przedsiębiorstwa. Tego typu dokument rodzi również pytania o rolę przedsiębiorstwa gospodarki społecznej, takich jak spółdzielcze kasy pożyczkowe i spółdzielnie, w promowaniu społeczeństwa obywatelskiego i aktywnego uczestniczenia (Westall 2005, s. 73)⁴⁰.

Waga tego problemu znajduje również potwierdzenia w tym, że wiele organizacji, które w łączą w sobie wymiar socjalny i ekonomiczny, może istnieć tylko ograniczoną ilość czasu, dopóki rynek nie rozwinie się⁴¹. W tym sensie problematyka ta ulega rozszerzeniu – gospodarka społeczna funkcjonuje nie tylko jako wypełnienie pewnej niszy, ale również jako zapowiedź dalszego urynkowania. Innymi słowy – widać to wyraźnie zwłaszcza z perspektywy Irlandii – brak zakorzenienia w szerokiej perspektywie politycznej może prowadzić do wchłonięcia tego sektora przez biznes lub całkowite jego zniknięcia.

Ten aspekt jest dość dobrze udokumentowany w przypadku Irlandii. Głównymi graczami na rynku finansowym gospodarki społecznej są spółdzielcze kasy pożyczkowe. Jednak nie są to jedyne zainteresowane podmioty w tym obszarze. Istnieją tu również inne mechanizmy, które także zasługują na uwagę, ponieważ są zorientowane na wspieranie przedsiębiorczości niż na konsumpcję. Ich zadaniem jest zwłaszcza wspomaganie rozwoju społeczności lokalnej. Można oczywiście powiedzieć, że w kategoriach ilościowych są to mechanizmy, które można pominąć w trakcie analizy. Jednak usługodawcy udzielający mikro-pożyczek są istotni, ponieważ jeszcze przed gwałtownym rozwojem ekonomicznym Irlandii wspierali rozwój gospodarki na szczeblu lokalnym⁴².

To wszystko stanowi część bardzo specyficznego układu, który doskonale odpowiada opisowi, jaki dał Vincent Tucker. Choć jego słowa brzmią już jak truizm, należy je przytaczać wciąż na nowo.

Spółdzielnie to dzieci kryzysu. Pojawiły się na początku XIX wieku, w czasie kiedy społeczeństwa Europy przechodziły fundamentalną transformację, spowodowaną przez Rewolucję Przemysłową. W tym czasie nastąpiło masowe oddzieleni ludzi od ziemi. Ubóstwo i pauperyzacja szerzyły się, a warunki panujące w miastach i fabrykach były skandaliczne.

⁴⁰ Siobhan Daly, Mapping Civil Society in the Republic of Ireland, w: Community Development Journal, Advance Access opublikowany 31.01.2007, Oxford University Press, <http://cdj.oxfordjournals.org/cgi/reprint/bsl051v1>; Westall, A., Exploring Diversity: Links between voluntary and Community Organisations, social Enterprise and Co-operatives and mutuals, w: C. Robb [red.], Voluntary Action: Meeting the Challenges of the 21st Century, NCVO, Londyn 2005

⁴¹ Patrz na przykład Patricia O'Hara i Mary O'Shaughnessy, Work Integration Enterprises in Ireland, EMES, European Research Network, Working Paper 04/03, 3.

⁴² Patrz TSA Consultancy Ltd., Lolita Sereleas i Colin Stutt, Social Finance in Ireland. What it is and where it's going, with recommendations for its future development, Dublin Employment Pact, Dublin 2003.

Związki zawodowe czy jakiegokolwiek inne formy współpracy robotników traktowane było jako spiski przeciwko rządowi i królowi; jako takie były oczywiście zakazane. W tym czasie wybuchało również wiele niepokojów społecznych; Rewolucja Francuska spowodowała wielki ferment intelektualny; żywo dyskutowano o kwestiach społecznych⁴³.

Oczywiście, te fakty są powszechnie znane. Należy również wspomnieć o tym, że rozkwit tego typu podmiotów, który, jak już wspomniano wcześniej, miał miejsce przed obecnym gwałtownym rozwojem gospodarczym, był możliwy przede wszystkim dzięki funduszom europejskim, dostępnym między innymi przez program LEADER oraz przez programy narodowe, takie jak krajowy program zatrudnienia FÁS (*Foras Áiseanna Saothair*), dołączony do programów Community Enterprise Support, Worker Co-operative Development Programme oraz Community Employment. Z drugiej strony, jak wspominała Patricia O'Hara, struktura finansowa oraz mechanizmy wsparcia tego typu przedsięwzięć zawsze były dość rozproszone, przez co cierpiały ich wiarygodność. Co więcej, tego typu postępowanie – brak przejrzystej hierarchii odpowiedzialności – powodowała brak możliwości opracowania szerszej perspektywy dla organizacji – zarówno ekonomicznej, jak i socjalnej⁴⁴.

To wskazuje na podstawowy dylemat, przed jakim stoi sektor spółdzielczy. Stabilna sytuacja ekonomiczna pozwala na przeorganizowanie i włączenie struktur spółdzielczych do głównego nurtu gospodarczego, co jest z pewnością niezbędne dla procesu stabilizacyjnego. Z drugiej strony, oznacza to jednak, że organizacje w dużej mierze wrastają w ramy gospodarki kapitalistycznej głównego nurtu. Z tej perspektywy może dojść do paradoksu porażki poprzez sukces – idea, na której zbudowana jest spółdzielnia, zostanie porzucona na rzecz konkurencyjności. Warto jednak zauważyć, że jesteśmy obecnie świadkami – choć w zupełnie innych warunkach – ponownego pojawiania się zjawisk opisanych przez Tucker w poprzednim cytacie. Zmienia się mianowicie relacja wewnątrz struktur i procesów generujących zasoby oraz sterujących ich dystrybucją. Być może oznacza to, że pojawiła się szansa, aby spróbować zmienić obowiązujące obecnie systemy, oparte na maksymalizacji zysków. Nie wolno jednak tracić z oczu zagrożenia, jakie stanowi groźba utworzenia systemu „produktywnej polityki społecznej”.

⁴³ Vincent Tucker, *A History of Worker's Cooperatives in Ireland and the U.K.*, w: Mary Linehan, Vincent Tucker [red.], *Workers' Co-operatives. Potential and Problems*, Bank of Ireland Centre for Co-operative Studies and University Studies, Cork 1983, s. 26-43

⁴⁴ Patrz Patricia O'Hara, Ireland, w: Carlo Borzaga, Alceste Santuari [red.], *Social enterprises and new employment in Europe*, Region Trentino, Południowy Tyrol, 1998, s. 311-331.